GAZETA KRAKOWSKA

Nro 75.

Z KRAKOWA DNIA 16. WRZEŚNIA 1812 Roku WE SRODĘ.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu W Pałacu Naszym w Pilnic d. 21go miesiąca Sierpnia roku 1812.

FREDERYK AUGUST

z Bożey Łaski Król Saski, Xże Warszawski &c. &c.

Zważywszy rapport Naszego Ministra Przychodow i Skarbu i powody w nim nam przełożone, gdy przekonywamy się, że Obywatele Xięstwa Warszawskiego nie z własney winy, lecz przechodem woyska i różnemi rekwizycyami rządowemi zatrudnieni, tudzież kwaterunki woyskowe u siebie maiąc, z domu dla opłacenia na terminie przypadaiących od nich Skarbowi naszemu podatkow oddalić się nie byli w stanie, na przedstawienie Naszego Ministra Przychodow i Skarbu postanowiliśmy i stanowiemy.

Art. 1. Wszystkim tym Kontrybuentom, którzy tak z raty Marcowey iako też i raty Czerwcowey 1812 roku z podatkow Skarbowi Naszemu przypadaiących na terminie nieuiścili się kara groszowa Dekretem Naszym z dnia 17 Października 1811 postanowiona, aż do dnia 15 Sierpnia roku bieżącego rachowana tymże bydź nie ma.

Art. 2. Tym zaś Kontrybuentom, którzyby przed terminem w artykule 1. wyrażonym zaległe podatki wraz z karą groszową iuż Skarbowi Naszemu opłacili, ilość zapłaconey kary w podatkach następnych przyięta bydź tymże powinna.

Art. 3. Wykonanie i ogłoszenie tey łaski Naszey Ministrowi Naszemu Przychodow i Skarbu, umieszczenie zaś ninieyszego Dekretu w Dzienniku Praw Ministrowi Naszemu Sprawiedliwości polecamy.

(Pod.) *Frederyk August.*

(L.S. Przez Króla

Zgodno z oryg. *Minister Sekretarz Stanu*

Felix Łubieński, *Stanisław Breza.*

Minister Spraw: Zgodno z oryginałem.

(Pod.) *Minister Sek. Stanu*

Stanisław Breza.

Ant. Jonsman, Kon. Ministerii.

Opisanie woyny Stefana Batorego z Janem Bazylewiczem, Wielkim Kniaziem Moskiewskim.

Obrany Królem Polskim Stefan Batory, Woiewoda Siedmiogrodzki, w Paktach konwentach, między innemi obowiązał się utrzymać całość kraiu i nieprawne avulsa tegoż odzyskać. — Zastał on w początkach panowania swego, naiazdami Moskiewskiemi często pustoszone Inflanty, a Połock z okolicą, ieszcze za Zygmunta Augusta odebrany Polakom. — W celu utrzymania Inflant bespiecznych od napadow Moskwy, i odzyskania Połocka, posyłał do Wielkiego Kniazia Moskiewskiego, Michała Haraburdę; lecz to

Poselstwo bardzo źle przyięte było, żadney gościnności posłanemu nie dano, przy złorzeczeniu i obelgach tak samego Króla Stefana Batorego, iako też i Narodu Polskiego z Litwą połączonego, dopominała się Moskwa ustąpienia na zawsze Inflant, i niedawania żadney protekcyi mieszkańcom teyże Prowincyi; wreszcie nie dał nawet Wielki Kniaz odpowiedzi formalney posłanemu.

Uraziło to mocno Stany Koronne i samego Króla, i dało powod do woienney z Moskwą rozprawy, mimo innych niebespieczeństw zagrażaiących kraiowi.

Stanął sam Król na czele tey wyprawy, którą 10,000 Polskiego pod Mieleckim, Woiewodą Podolskim, 5,000 Węgrow przez Króla sprowadzonych pod Bekieszem, i Litewskie pod Radziwiłłem, Woiewodą Wileńskim, składały woyska. Te udały się pod Połock, który oblężony szturmem dobyty 1579 roku dnia 30 Sierpnia, a po nim Sokoł, Turowla, Susza, i niektóre inne zamki wydarte nieprzyiaciołom, zakończyły tegoroczną wyprawę, i dały woysku nieco odpocząć na leżach zimowych.

W zimie Seym zwołany, trudniły obrady o dalszey woynie i o zasiłkach na nią. Król naywięcey znosił się z Zamoyskim Kanclerzem Koronnym (o którego przychylney wierności ku sobie i dobru Oyczyzny, oraz zdatności do czynow rycerskich był zapewniony), względem środkow potrzebnych do dalszego prowadzenia woyny. — Z rady Zamoyskiego przekonany o potrzebie liczniey szey siły woienney, i konieczności zebrania pułkow pieszych z rycerskiego stanu, przeznaczył na wodzow tychże: Uchrowieckiego, Wybranowskiego i Mroczka, w kraiowych szeregach doświadczoney waleczności mężow, i Sernego w rycerstwie Francuzkiem wydoskonalonego woiownika. Stawili się na tę wyprawę rożni Obywatele kraiu z licznemi pocztami; sam Zamoyski powagą i wziętością swoią u stanu rycerskiego, znacznie przyczynił liczby woiownikow.

Gdy te i inne przygotowania do dalszey woyny czynił Król w Wilnie, Moskwa przez Posły okazywała chęć pokoiu, warunki iednak do tego nieprzyiemne kładła, i Ościka na odięcie życia Królowi podmowiła, co się iednak szczęśliwie odkryło.

Gotowe iuż woysko ściągnęło do obozu pod Czaszniki, a Rada woienna ułożyła zaczęcie tey wyprawy na Moskwę od Wielkich Łukow, położeniem tak do bronienia kraiu Polskiego, iako i do odwracania wszelkiey napaści Moskiewskiey dogodnych, z obfitości okolic w żywioły zaleconych.

Do tego zamiaru były na przeszkodzie dwa zamki, Wielisz nad Dźwiną leżący, i Uświat, Moskalami osadzone. Zlecił Król Zamoyskiemu, z iego zaciągiem dobycia Wielisza, Litewskim zaś woyskom Uświatu — Zamoyski przez las nieprzebyty od wieku, zrobione dla przechodzących tamy uprzątnąwszy, niespodzianie pod Wieliszem okazał się, i szturm przypuściwszy opanował zamek dnia 6go Sierpnia 1580 roku. — Mikołay Radziwiłł z woyskiem Litewskim gdy czynił gotowość do dobycia Uświatu, przestraszoną zameczną osadę znaglił do poddania zamku.

Połączone potem woyska, które były oderwane do zamkow powyższych, utrudzone przechodem szybkim kraiy rozległey i lasow gęstych w których drogi zawalili Moskale, z obozem dnia 26 Sier-

pnia ftanęły pod Wielkołukami.

Zaftali Polacy Wielkiełuki, miafto leżące między rzeką Ławatą i jeziorem Perby, w żyzney okolicy, handlem, ludnością i bogactwy pierwsze po Moskwie ftolicy i Pskowie. Przedmieścia miafta tego po ftracie Połocka spalili Moskale, a zamek dwunaftą basztami w koło umomocniony, liczną wybornego woyska zabespieczyli osadą.

Odebrał i tu Król Batory poselftwo Kniazia o wftrzymanie dalszey woyny, i z żądaniem aby przed układami o pokoy woysko do Litwy zwrocił; odrzucił to popanie, a Zamoyskiemu kazał przeprawić woysko przez rzekę Ławątę, szańce zbliżyć do zamku, i dobywania tegoż zaczynać, do czego zręcznie przygotował wszyftko Zamoyski na dzień 1wszy Września.

Zaczęto dobywanie, broniła się z zaciętością osada, czyniła wycieczki częfte, na samego Zamoyskiego opatruiącego położenie zamku wypadała, lecz zawsze porażona nic dokazac nie mogła. Jezioro zamek oblewaiące poźniło dobycie tegoż. Kazał ie Zamoyski spuścić, i tak zrobił dla dobywaiących łatwość wzniecenia pożaru w zamku, który oblężeni ftarannie gasili. Wysłał potem wybranych z ochotnikow do sąmych wałow zamku, którzy odarłszy darnie, między drzewa ścian wałowych palne założyli podżogi. Zapalono w kilku mieyscach ściany wału; lecz ogień nieuftannie tłumili Moskale. Wysłali oblężeni z proźbą do Króla, aby im pozwolił wysłać do Wielkiego Kniazia uwiadomienie o ftanie rzeczy, a tymczasem szturm przerwać kazał; pozwolono na wysłanie gońca, lecz szturmu przerywać nieradził Zamoyski. Jakoż ogień zatlony w wałach nagle w nocy rozżarzony, wzniosł się do budowli zamkowych, ogarnął cerkwie i inne gmachy, co w oblężonych wielką sprawiło trwogę, a oblęgaiącym dodało ochoty do wdzierania się w zamek. Już byli niektórzy w zamku Polacy, gdy zaięte pożarem składy prochow, przysporzyły upadek broniących się, a zwycięftwo dobywaiących.

Osadzono zamek dobyty woyskiem Polskim, i naprawę onego urządzono. Moskale w zamku znalezieni, w niewolą poszli.

Zbaraski, Woiewoda Bracławski, z chorągwiami Zamoyskiego i przydanym do tych oddziałem piechoty Węgierskiey wyprawiony pod Toropec, gdzie zebrane woysko Moskiewskie uważało obroty Polakow, szczęśliwie też rozproszył, Toropec opanował.

Dla łatwieyszego posuwania się daley ku Moskwie i zabespieczenia okolicy Wielkołuckiey, Zawołocz, twierdzę leżącą na kępie ieziora, Zamoyskiemu dobyć zlecono, a Król tymczasem odiechał do Newla, iuż poprzedniczo wraz z Jerzierzyszczami dobytego przez tegoż Zamoyskiego, spiesząc na seym.

Pospieszył Zamoyski pod Zawołocz w Październiku, gdy iuż słoty nieuftanne i zimna srogie tak przechod z woyskiem czyniły ciężkim, iako i rycerftwu nieznośne przynosiły udręczenie. Zaftał tu przełożonym zamku Saburowa, moft zrzucony, ftatki wszyftkie przewozowe iedne spalone, drugie ściągnione pod zamek. Dachy każdey budowli darniem pokryte. Kazał sprowadzić drzewa i czołna iakich tylko gdzie doftać można było. Na tratwach z drzewa robionych, wysłał piechotę pod zamek dla zrobienia szańcow pod zasłoną działowych wyftrzałow. Udało się osadzie zamkowey spędzić te piechotę; lecz Zamoyski poftanowił trwać w

układzie, doniosł Królowi o tem, i obiecał nadal pomyślnieyszy skutek. Jakoż otrzymawszy od Króla nieco posiłku, umyślił dobywanie zamku przyspieszyć, a pierwey sam w czołnie obiechał i opatrzył zamek. A gdy tratwy rzucono powtornie, i po tych ciągnęło woysko do szturmu, ochotnieysi zaś w czołnach pod zamek dostać się usiłowali, Moskale ustraszeni, nie czekaiąc dalszey ostateczności, poddali zamek, prosząc tylko o darowanie życia.

Zamoyski rownie ludzki, jako i waleczny, zachował przy życiu poddaiących się, i puścił ich wolno, a gdy nadto Kommendantowi Moskiewskiemu oddał niewiasty zaięte w niewolą przy dobyciu Wielkichłuk, które dotąd miał w swoim obozie starannie zabespieczone od wszelkiey obrazy uczciwości, z zaleceniem iżby te swoim zwrocone zostały, i z tąkąż uczciwością zachowane były, zadziwił tem nie do poięcia Moskalow, w podobnych zdarzeniach nieznaiących ludzkości. Wzięcie Zawołocza dnia 25 Października zakończyło wyprawę roku 1580.

Na Seymie następuiącym radzono o dalszey woynie z ukontentowaniem Króla, który żałował śmierci wiernego Bekiesza, i kazał go pochować na gorze nad Wilnem, odtąd Bekieszową zwaney, a dla pamiątki usług iego dla Króla i kraiu Polskiego, słup zmurowano na grobie tegoż.

Zamoyski ciągle pomagał Królowi do dalszego woyny toczenia, na Seymie umysły obywatelskie skłaniał do gie, po Seymie i sam starał się o zaciąg woyska i innych do tegoż pobudził. A że słynął z męstwa, rostropności i pilnego baczenia na to, aby każdego woyskowego zasługi naysprawiedliwiey nagradzane były, nie trudno mu było pociągnąć liczne rycerstwo do siebie, i liczne wystawić woysko, do którego tak w pocztach znacznieysi iak poiedyńczo ubożsi chętnie zaciągali się obywatele.

Dalsze czynności woienne zaczynać się miały od dobywania Pskowa, Pleskow inaczey zwanego. Do tego dążący Krói z woyskiem gdy stanął w Wielkichłukach, zastał powracaiącego z Moskwy Dzierzka, który tam był wysłany z Posłami Moskiewskiemi na własne tychże żądanie z przełożeniem W. Kniaziowi układow Królewskich, który zamiast odpowiedzi na te, przywiozł od Kniazia wielką kramotę, prożnemi czerniącemi Króla i Narod Polski uszczypliwemi wyrazami napełnioną, a co do rzeczy nic ważnego nie maiącą. — Pogardził nią Król iako płodem dumy nierozsądney, a Zamoyski na odwet obelgi narodu i Króla, posłał W. Kniaziowi Moskiewskiemu całą książkę udowodnionych okrucieństw iego.

Dotąd prowadził tę woynę Król Stefan Batory pod swoim naczelnictwem; a że inne interessa kraiu które przy tem ułatwiać wypadało, nie dozwalały mu wchodzić w szczegóły wszystkie, iakich stan woyny wymaga, wypadki też niektóre nie mogły dochodzić iego wiadomości, ani porządek w obozie i woiowaniu mogł bydź należycie zachowany, zdało się przeto Królowi ustanowić Hetmana nad woyskiem, ile gdy Mielecki, który w pierwszym roku tey woyny hetmanił, tak dla słabości zdrowia, jako i dla nieporozumiewania się z Węgrami od dalszego obowiązku tego pełnienia wymowił się. — Rada starszyzny rycerskiey uważaiąc wiele nieładu i niedogodności w toczeniu woyny bez Hetmana, przyłożyła się też swym przełożeniem do Króla w tem: iżby ofiarowana była buława Hetmańska temu, kogo do iey piastowania Król nay-

zdatnieyszym uważa. — Ten urząd ofiarował Król Zamoyskiemu, Kanclerzowi Koronnemu, którego i do sztuki woienney doskonałym, i ku sobie przychylnym, i powszechnie szacowanym dla wielkich przymiotow uważał. — Wymawiał się Zamoyski z przyięcia tego urzędu, rożne daiąc nie czcze przyczyny, nareszcie za usilnym Króla naleganiem i namowami będących przy Królu, przyiął buławę Hetmańską z władzą naywyższą nad woyskiem, iaką dawniey miał tylko Tarnowski, Hetman, daną sobie.

Pod nowym Hetmanem ruszyło woysko Polskie daley, wzięty zamek Ostrow, w którym będących 30 strzelcow i wielu bojar Moskiewskich synow, puszczono wolno, a pospólstwu po wykonaney przysiędze wierności dla Króla kazano do domow powrocić. Wreszcie dnia 25 Sierpnia stanęli Polacy pod Pskowem.

Pskow miasto, było obszerne, ludne i bogate, otoczone murem maiącym 70 baszt Dowmuntowskiemi zwanych, od Dowmuntą Xięcia Litewskiego, który ie budował, opasane rzekami Pskowem i Wieliką wpadaiącą w jezioro Perby, spławem ułatwiaiącą handel. — Były w tem mieście znaczne zapasy woienne. Osada woyska składała się z 7000 jazdy, a 50 tysięcy piechoty, pod czterema Woiewodami Moskiewskiemi, Janem Szuyskim, Kommendantem miasta, Bazylim Szuyskim, starszym bratem Kommendanta, Chorościnem, i Pleszczejowem. Obiecane były miastu posiłki z Nowogrodu, a w okolicach bliższych po rożnych mieyscach rozłożeni żołnierze Moskiewscy, mieli przeszkadzać czynnościom Polakow.

Zamoyski Hetman rozłożył oboz na gorze za rzeką Pskową, którego lewe skrzydło nad rzeką Wieliką Węgierskie, prawe przy drodze Porchowskiey Litewskie, a środek Polskie z Niemieckiemi zaciągami składały woyska.

Polacy zaczęli sypać szańce, na te ukończone zatoczyli działa, których wystrzały robiły w murach wyłomy i niektóre zruynowały baszty, wysłał Hetman ochoczych Polakow i Węgrow do baszt rozbitych z zaleceniem, iżby z tych rozeznali, iaki bydź może wstęp do miasta, dotarli swego wysłania, i mimo gęstych wystrzałow osady okazali się z chorągwiami na basztach, co trwogę sprawiło w mieście, i wielu już tłumami uciekać zaczęło oblężonych, ledwie sam Szuyski zdołał ich zwrocić do dalszey obrony. Lecz gdy poźniey pod baszty rzeczone zasadzonym prochem rażono wysłanych, Polacy z tey baszty na którey byli ustąpić musieli, Węgrzy iednak do nocy utrzymali się w swoiey, i w nocy dopiero z trupami pobitych do obozu wrocili.

To gdy się działo, nadpływały Wieliką posiłki do Pskowa od Kniazia posłane. Hetman Zamoyski o tych uwiadomiony, kazał wielkie drzewa żelazem spaiać i temi od brzegu do drugiego brzegu zamknąć Wielikę, a powyżey mieć skrycie gotowe łańcuchy, któremiby taż rzeka, gdy posiłki stweydą w pewne mieysce podobnież zawarta została. Skutkował ten przemysł; sukkurs wpadł w owe sidła, i gdy sukkursuiący znaleźli się na rzece bydź zatamowanemi, zmuszeni na brzeg wysiąć, od Polakow otoczeni, w niewolą zabrani, pomnożyli liczbę jeńcow licznemi synami bojarow Moskiewskich.

(*Reszta potem.*)

Z Paryża d. 30. Sierpnia.

D. 25 b. m. w dniu imienin N. Cesarzowey przyymowała Monarchini w St. Cloud życzenia od W W. urzędnikow pań-

ſtwa, miniſtrow, pierwszych władz i osób bywaiących u dworu.

Jenerałowie Gault, Baron Bonewal i Hrabia Milhaud, dowodca 25tey dywizyi w Wezel, powołanemi są do wielkiego woyska. (Pierwszy przeiechał iuż przez Berlin.)

Z Wiednia d. 5. Września.

Oſtatnie doniesienia, które odebraliśmy od C.K. Auſtryackiego posiłkowego korpusu, dochodzą do 30 Sierpnia. Cały ten korpus, wyiąwszy brygadę Jenerała Mohr, która posłaną zoſtała nad Prypecię, ſtał dnia tego po lewey i prawey ſtronie Kowlu nad rzeką Turką, główna kwatera znaydowała się w Koszarach o pół mile za Kowlem, z którego miaſteczka trudniła się ſtraż przednia naprawieniem popsutych przez nieprzyiaciela grobel i moſtow na Turce. Zoſtaiący pod rozkazami Xcia Schwarzenberga korpus Saski, zbliżył się do korpusu, osadził Turysk i złączył się z ſtoiącym pod Uscitugiem pod rozkazami Jenerała Kosińskiego korpusem Polskim, tudzież przez Sokoł przywrocił związek z Galicyą. C.K. korpus miał 9 dni trudney drogi, w których od Rudni przez Mokrany, Tur, Krasnawola i Wiszma przebył z naywiększą odwagą i bez naymnieyszey ſtraty niezmierne bagna Prypeci i znayduie się w naylepszym ſtanie. Woyska brnęły czasami po 3 do 4 mil na dzień pod pas w wodzie i bagnach, wypędzaiąc zewsząd nieprzyiaciela, z którym codziennie się ucierały, i który broniąc się wszędzie mocno, kołowaniem tylko mógł był bydź z korzyſtnych swoich ſtanowisk wypartym, a przecięż nie maią ani iednego chorego. Korpus nasz wchodzi teraz do uprawnieyszych prowincyy. Szczegołowy dziennik działań od bitwy pod Podubniem aż do wzięcia Kowlu będzie w krotce publiczności oznaymiony.

Z Konſtantynopola d. 10. Sierpnia.

Zasłona która dotąd zakrywała działania dywanu względem pokoiu, ieszcze nie ieſt ze wszyſtkiem odsłoniona; wszelako wątpić nie można, aby pokoy nie był zatwierdzony. Domysł ten potwierdza formalne doniesienie P. Italińskiego o swoim przybyciu, zawieszenie Rossyyskiego herbu na domu swoim i powitanie go podług zwyczaiu przez tłumacza Porty. Przed doniesieniem P. Italińskiego zaszła iednak odmiana w ważnym urzędzie Porty: Xże Panajottaki Murusi (właściwie zaſtępca 1go tłumacza Porty Dimitrasko Murusi, który odbywał ten urząd w obozie, a potem przy kongressie w Bukareście) zoſtał niespodziewanie oddalony, a na iego mieysce naſtąpił Xże Janko Caradjea, który posiadał iuż ten urząd w roku 1807 i 1808. Oznaymienie o pokoiu z wielkiem zadziwieniem ludu do tego czasu nie naſtąpiło. Rossyyscy jeńcy trzymani ieszcze są w Bagno. Zdaie się bydź pewną rzeczą, iż dwor Rossyyski nie zrzekł się ieszcze przy zatwierdzeniu innych artykułow pokoiu pewnych punktow, które zdawały się bydź W. Sułtanowi ważnemi; P. Italiński miał atoli w teraźnieyszym niepomyślnem położeniu Rossyi dać zapewnienie, że to zrzeczenie się pewnie naſtąpi.

Przed kilku dniami zdarzył się tu szczególnieyszy przypadek, że 140 jeńcow Rossyyskich, którym sprzykrzyła się zapewne długa niewola, przyięli wiarę turecką. Zoſtali oni w tryumfie z więzienia wyprowadzonemi, od ſtop do głow po turecku ubranemi i od pobożnych Muzułmanow hoynie udarowanemi. Niektórzy z nich umieszczonemi zaraz zoſtali na flocie, a reszta w woyskowych korpusach.

Nowy ambassador W. Brytanii miał d. 28 Lipca wstępną audyencyą u kaimakama Porty, a iutrzeyszy dywan u Sułtana ieſt na iego przyięcie przeznaczony.

D. 29 Lipca nowy Cesarsko - Francuzki ambassador, Jenerał Andreossi, doniosł miniſterium Tureckiemu przez Sekretarza poselſtwa, P. Deval, podług zwyczaiu o swoim przybyciu. D. 31 powitany był przez tłumacza Porty Panajottaki. Przed kilku dniami przybyła tu także małżonka Jenerała Andreossi.

Dla uspokoienia zdzierſtwami Wely Baszy rozgniewanych mieszkancow Morei i przywrocenia na tem półwyspiu spokoyności i porządku, uznała Porta za potrzebne z porady zapewne posłanego tam dla zgłębienia rzeczy Kommissarza Agiah Jussuf Efendi, przeniesienia tamteyszego rządcy do Tychola, a powierzenia Morei Ahmed Baszy.

W. Sułtan rozkazał przykładnie ukarać 30 morskich rozboynikow, których z ich okrętem przyprowadzono; ucięto wszyſtkim głowy i po wszyſtkich częściach miaſta na widok publiczny wyſtawiono.

Z Londynu d. 26. Sierpnia.

Pisma Amerykanskie przywodzą długi szereg toaſtow, które w Churchill w prowincyi Maryland podczas obchodu rocznicy amerykańskiey wolności d. 4 Lipca spełniane były. Jeden z nich brzmi iak naſtępuie: Zdraycow i Torysow, ieżeli szubienica i koło w polerownym kraiu mogą bydź używane, niechay będą nagrodą za ich uczucia i czyny! Wychowania młodziezy, iako naywyższego dobra wolnego rządu; bo nigdy nie zapomniemy, iż chcąc ludzi cnotliwemi zrobić, potrzeba ich przed wszyſtkiem oświecić! Pięknych Amerykanek; oby tylko uśmiechały się do patryotow! (Anglicy nieopuszczaią także w wszyſtkich swoich ucztach zdrowia płci piękney.)

Kanada ieſt mocno od Amerykanow zagrożona; korsarze amerykańscy zabrali iuż wiele angielskich kupieckich ſtatkow, a woienny bryg Oneida o 16 działach zdobył angielski woienny okręt Król Jerzy o 22 działach. Nieprzyiacielskie kroki zaczęły się d. 24 Czerwca. Quebek może dać odpor. Kongres rozszedł się d. 6 Lipca na 4 miesiące.

Jeden z grandow Hiszpańskich, przybyły niedawno do tego kraiu popełnił gwałt, którego szczegóły dosyć są zabawne. Udał on się do iednego z ajentow, aby mu naiął dom umeblowany. Ten wezwał tapicera, aby mu przyniosł nayświeższey mody wzory. Niedzieli naſtępney tapicer przyniosł wzory do ajenta. W krotce za nim przyszedł grand Hiszpański z swoim murzynem. Tapicer się podniosł, pokłonił i usiadł znowu w kantorze. Grand nieprzyzwyczaiony do familiiarności angielskiey, pochwycił z gniewem za kark tapicera, dobrze nim wtrząsł, gdy tymczasem na dany znak murzyn ſtanął u drzwi sklepowych z gołą szpadą. Znaydowało się w tymże sklepie trzech innych rzemieślnikow, którzy się zalękli. Tapicer nie wiedząc iak miał gniew swego przeciwnika ułagodzić, który ani słowa po angielsku nierozumiał, podał mu wzory, ale daremnie. Mowił do niego po francuzku, ale także daremnie. Złość Hiszpa na coraz bardziey się wzmagała. Trzymaiąc szpadę w ręku, rzucił tapicerem o ziemię, który na środku kantoru około nog mu upadł. Nie wiedząc tapicer iak miał iuż gniew iego ułagodzić, zaśpiewał nakoniec: *Boże zachoway Krola*; ale zaledwo do połowy doszedł piosnki, gdy Hiszpan zaczął na nowo szpadą wywiiać, i

wszyscy pouciekali, wyiąwszy biednego tapicera. Gdy rozżarty Hiszpan dawał swemu murzynowi rozkazy, zebrał się tymczasem tapicer, skoczył do drzwi i spadł o 4 do 5 stóp na doł na podworzec, gdzie trafił na uwiązanego na łańcuchu psa, który mu do kości nogę przegryzł, i zaledwo go uratowano. Hiszpan powołany został d. 21 do sądu policyi. (Gazeta Goniec-)

Z Karakas d. 5. Czerwca.

Przez prywatne listy z Marguerita pod d. 17 Maia dowiaduiemy się, że Angielski admirał wysłał korwetę do osad z ostrzeżeniem, iż eskadra Francuzka z 8 liniiowych okrętow i 5 fregat złożona, widziana była pod Azorskiemi wyspami. Przed Barbados krążą 3 Francuzkie fregaty, które spaliły wiele angielskich okrętow.

Z Nowegoiorku d. 13. Czerwca.

Przybyły tu z St. Domingo okręt przyniozł wiadomość, że Jenerał Maguy z całem lewem skrzydłem Chrystofa, składaiącem się z trzech pułkow i wielu officerami poddał się Petionowi. Nazaiutrz d. 13 Kwietnia cofnął się Chrystof spieszno zostawiwszy swoiemu przeciwnikowi artyleryą i ammunicyą.

Jeżeli Angliia utraci Kanadę, tedy utraci razem sposobność opatrzenia się w potrzeby okrętowe, drzewo, smołę, i t. d. Potrzebuie ona teraz 300 statkow dla sprowadzenia drzewa do budowy flot do swoich portow. Skoro nieocenione te korzyści odięte iey zostaną przez zaięcie Kanady przez Ziednoczone Stany, utraci procz tego znaczny odbyt na swoie płody i rękodzieła. Amerykanie nie powinni zatem chować oręża, poki północna ta prowincya nie będzie do nich należeć.

List z Fernambuku pod d. 19 Maia donosi, iż w Rio-Janeiro wybuchnęła choroba morowa, na którą umierało po tysiąc na tydzień ludzi. Xże Rejent przeniosł się z całym dworem do twierdzy St. Croix o 9 mil od tego miasta.

Fregata Essex gdy tu naprawioną została, wyszła wczoray pod żagle z napisem na białey banderze: "Wolny handel i sprawiedliwość dla maytkow.„

Amerykanin bawiący teraz w Kadyxie pisze do przyiaciela w Baltimore, że beczkę mąki w Xerez po 45 piastrow sprzedaią, i że codziennie w tem i innych miastach widzieć można wywożone na karach zwłoki ludzi zgłodu umieraiących.

Z Baltimore d. 14 Lipca.

Wczoray wyszła nasza flota na krążenie po morzu; dowodzi nią Kommodor Burney, maiący 10 okrętow pod sobą. Dwa zaś dwiema dniami pierwey wypłynęły.

Kongres uchwalił, iż woysko lądowe Ziednoczonych Stanow składać się będzie z 25 pułkow pieszych, każdy po 10 kompaniy, oprocz artyleryi i jazdy.

Szkot nazwiskiem Gill został tu d. 27 Czerwca w smole zmaczany, w pierzu ztarzany i tak po mieście oprowadzony, ponieważ mówił za rządem angielskim.

Bogaty kupiec w Filadelfii, P. Girard, ofiarował uzbroić dla rządu swoim kosztem fregatę.

Przy zaczenaiącey się prenumeracie na Gazetę Krakowską na nowy kwartał od 1go Października 1812 roku, uprasza Redaktor, aby życzący sobie daley tęż Gazetę trzymać, raczyli się wcześnie zgłaszać. Cena iey zwyczayna.

DODATEK

DO № 75.

GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 16. WRZEŚNIA 1812 Roku WE SRODĘ.

Z Warszawy d. 12. Września.

Kuryer Litewski pod d. 2 Września ogłosił co następuie:

W tym momencie odebraliśmy nader ważne wiadomości, iako to: — O ciągłem gromieniu korpusu Tormansowa, i straceniu przez niego bagażow; — o klęsce pod Smoleńskiem i Walentyną Moskałom zadaney, w którey 25 do 30,000 w zabitych, rannych i w niewolą wziętych stracili, tudzież 20 Jenerałow; — o opanowaniu przez Francuzow warowni Dorohobuża, i przeniesieniu tam główney kwatery Cesarskiey d. 26, a 27go do Sławkowa; o oddaniu prawego skrzydła pod dowodztwo Xcia Poniatowskiego, i o śmierci Jenerała (Bawarskiego) Deroi.

Wczoray odebraliśmy w Warszawie poźnieyszą i niezawodną wiadomość, iż głowna kwatera Cesarska była dnia 31 Sierpnia w Wiaźmie, i że N. Cesarz Napoleon miał nazaiutrz daley ruszać z woyskiem. — Dowiaduiemy się także, że wielu z woyskowych Polskich, rannych przy zdobyciu Smoleńska, powraca iuz do zdrowia, a w szczególności Jenerał dywizyi Zaiączek, Pułkownicy Krukowiecki i Miąskowski. — Rownież zapewnić możemy, że i Jenerał brygady Niemoiewski, ciężko raniony nad Dźwiną, zupełnie wyszedł z niebezpieczeństwa.

Woyska zwycięzkie znalazły w Wiaźmie obfite zapasy wszelkiey żywności, mianowicie zaś wielki magazyn skór. To miasto leży w Wielkorządztwie Smoleńskiem nad rzeczką tegoż nazwiska, na połowie prawie drogi ze Smoleńska do Moskwy; iest dosyć ludne i handlowe. Wzięte było przez Władysława IV. w r. 1617, i powtórnie w r. 1633.

Biega pogłoska, iż miasto Moskwa chcąc uniknąć klęski, iakąby ściągnęło na siebie przez opór, postanowiło oddać się na łaskę zwycięzcy, i wysłało deputacyą do swoiego Monarchy, aby woysku swoiemu taki dał kierunek, żeby ta iego zamożna stolica ochronioną została.

Jenerał dywizyi Dąbrowski ściska coraz bardziey twierdzę Bobruysk, do którey przednia straż iego wpędziła całkiem rozsypane szczątki nieprzyiaciela. Popisali się tam szczególniey Szef batalionu Malinowski i Kapitan Ledochowski z pułku 14go piechoty, iako też Kapitan Prądzyński od inżynierow.

Podług prywatnych doniesień z Wołynia, głowna kwatera Xcia Schwarzenberga była w Rownem, Jenerała Regnier w Łucku, a Jenerała Kosińskiego w Włodzimierzu.

Xże Bassano Francuzki Minister związkow zewnętrznych po dosyć długiem bawieniu w Wilnie przeniosł się do Witebska.

Goniec Westfalski, który tędy wczoray przeiechał od wielkiego woyska do Kassel, zapewnił, iż korpus Królewsko-Westfalski zostawił w Massalsku.

Dnia 11 b. m. wyiechał ztąd do Litwy JW. Samuel Korsak, orderu S. Stanisława Kawaler po ośmnastoletniem niewidzeniu własnego kraiu, żony, dzieci, familii i przyiacioł. Nie chcąc on poddać się despotycznemu rządowi Moskiewskiemu, w obcych przemieszkiwał kraiach, karmiąc się nadzieią zwrotu własney oyczyzny. Jakoż dożył tego szczęśliwego momentu, i z niewymowną radością na łono oyczyste powraca. Godną rzeczą iest pamięci, iż ten mąż, będąc Posłem z Woiewodztwa Nowogrodzkiego w r. 1773, kiedy pierwszy rozbior Królestwa Polskiego następował, z czystey, a powinney obywatelskiey gorliwości wystawuiąc siebie na niebiezpieczeństwo życia i prześladowania, na teo nieszczęśliwy związek Konfederacyi niepozwalał, podnoszącą laskę Konfederacko-Marszałkowską wstrzymywał, i mowić nie dawał, trzy dni i tyleż nocy w Izbie Poselskiey przesiadywał, oczekuiąc z prawa wolnego wyboru Marszałka Seymowego. Piękny ten przykład, przeymuiący serca czułych i przychylnych oyczyznie Polakow, godzien naśladowania, i aby w niewygasłey pamięci do naypoźnieyszych przechodził pokoleń.

W nocy z dnia 8 na 9ty b. m. przeieżdżał przez tuteyszą stolicę goniec, wysłany z Carogrodu od Jenerała Andreossy, Posła Francuzkiego przy Porcie Ottomańskiey, z doniesieniem do głowney kwatery N. Cesarza Jmci Napoleona, iż traktat pokoiu między Turcyą i Moskwą nie został potwierdzony przez W. Sułtana, i że kroki nieprzyiacielskie na nowo się rozpoczęły.

Wypis z listu z Gdańska pod d. 5tym Września: — "Dnia 31go Sierpnia okręty Angielskie rozmaitey wielkości w liczbie 30 stanęły przed tuteyszym portem, i nazaiutrz o godzinie 10 z rana zaczęły strzelać granatami i kulami do Fahrwasser i twierdzy Münde; granaty sięgały aż do domu zwanego Hotel de Berlin. Dzielny odpor z naszey strony, przymusił okręty nieprzyiacielskie do oddalenia się; na próżno one proch wypsuły, bo żadney szkody nie zrobiły; strzelanie skończyło się o godzinie 2giey. Widać ieszcze okręty Angielskie, które iednak nic nie przedsiębiorą."

***Dnia** 14 i 15 **Września** 1812*
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

		1. Zł.	1. gr.	2. Zł.	2. gr.	3. Zł.	3. gr.	4. Zł.	4. gr.
Korz:	Przenicy	22	—	20	15	19	—	18	—
nowe	Zyto	16	—	15	—	14	15	13	—
nowy	Jęczmień	11	—	10	—	9	15	8	—
—	Owsa	6	15	6	10	6	—	5	15
—	Jagieł	31	—	30	—	27	—	24	—
—	Grochu	—	—	—	—	—	—	—	—
—	Rzepaku	—	—	—	—	—	—	—	—

DONIESIENIA.

Starozakonna Hanna z Rabinowiczow Judkowa żona Starozakonnego Mendla Finkelsteina obywatelka miasta Pińczowa w Powiecie Szydłowskim Departamencie Krakowskim leżącego, zamieszkała tamże w domu pod liczbą 377 od którey Ur. Augustyn Boduszynski Patron Trybunału Cywilnego pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego zamieszkały w Krakowie przy ulicy Floryańskiey pod liczbą 540 stawać będzie. Zapozwała na dniu 17 Lipca 1812 R. Staroz. Mendla Finkelsteina męża swoiego obywatela miasta Pińczowa w Powiecie Szydłowskim Dep. Krak. leżącego tamże zamieszkałego w domu pod liczbą 377 i zarządała oddzielenia maiątku swo-

iego od maiątku Mężowskiego, postępuiąc stosownie do Kodexu post. części II. Xięgi I. Tyt. VIII. — W Krakowie dnia 20go Lipca 1812 Roku.

(Pod.) *Syktowski, Pisarz.*

Niżey podpisany w moc rezolucyi Wysokiego Trybunału Cywilnego pierwszey Instancyi Dep. Krakowskiego Wydziału II. nastąpioney, wzywa, Jchmość wierzycieli do massy krydalney Pawła Schöna kupca Krakowskiego pretensye swe zalikwidowane maiących, końcem słuchania wyroku klassyfikacyynego, w tey massie krydalney przez wspomniony Wysoki Trybunał, ogłosić mianego w dniu 15tym Października r. b. osobiście lub przez swych umocowanych pełnomocnikow na audyencyą tegoż Trybunału posiedzenie swoie w domu rządowym pod liczbą 106 w Krakowie przy ulicy Grodzkiey odbywaiącego o godzinie 9tey ranney stawili się, inaczey w razie choćby niestawienia się tychże wierzycieli na termin przeznaczony wyrok klassyfikacyyny ogłoszony będzie. Dan w Krakowie d. 26 Sierpnia 1812 roku.

Antoni Kłossowski, Patron przy Trybunale Cywilnem pierwszey Inst. Dep. Kr massy krydalney Pawła Schöna kurator.

Notaryusz Publiczny Powiatu Miechowskiego Departamentu Krakowskiego. Gdy na prozbę Ur. Michała Jaworskiego małoletnich Kątszynskich Opiekuna uchwała Rady familiyney w Sądzie Pokoiu Powiatu Miechowskiego odbyta Rezolucyą Prześw. Trybunału I. Instancyi Dep. Krak. pod dniem dwudziestego Lipca r. b. pod Nr. 2742 zatwierdzoną została, i przedarz domu w mieście Miechowie pod Nr. dwunastym sytuowanego, tudzież stodoły, ogrodu i półtory kwarty roli do rzeczonych nieletnich Katszyńskich należących niżey podpisanemu zalecona iest, w skutek tedy powyższey Trybunalskiey Rezolucyi uwiadomia Publiczność, iż sprzedarz rzeczonych Realności drogą urzędowey licytacyi nastąpi, i do odbycia przygotowawczego przysądzenia tychże Realności dzień 25 miesiąca Września r. b. w mieście Miechowie w domu powyżey wymienionym naznacza się — gdzie Opiekunowie Ur. Michał Jaworski we wsi Sieborowicach, i dodany Pan Franciszek Gaiewicz w mieście Miechowie Dep. Krakow. zamieszkali znaydować się maią. — Szacunek Realności według detaxacyi dnia 3go Sierpnia r. b. uskutecznioney do pierwszego wywołania iest ustanowionym. Dom w połowie murowany, w połowie drewniany z chlewami w tyle domu, oraz i z placem otaxowany złotych pol. 2545 gr. 27 — ogrod ze stodołą złp. 800, półtory kwarty roli złp 1500. Chęć kupna maiący na czas i mieysce wyżey opisane o godzinie 9 z rana wzywaią się z zaopatrzeniem się w 10tą część wartości szacunkowey summy, iako przed zaczęciem licytacyi złożyć się w mieyscu iey aktu maiącey. — Zaś warunki licytacyi i inne kondycye w kancellaryi niżey podpisanego Notaryusza zawsze przeczytane bydź mogą. — Dan w Miechowie dnia 15go Sierpnia 1812.

Jozef Przemyski, Notaryusz Jego Król. X. Mci P. M. Dep. Kr.

Działo się w Kaliszu dnia dziesiątego Lipca, ruku tysiąc ośmset dwunastego.

Na żądanie Ur. Józefa Miklaszewskiego Patrona Trybunału Cywilnego Dep. Kaliskiego, iako kuratora massy zabitego przez fizylera Pruskiego w roku 1804 Ur. Józefa Sztachurskiego Ekonoma w Sromotce powiatu Piotrkowskiego:

Niżey podpisany Woźny przy Tryb. Cyw. I. Instancyi Dep. Kaliskiego, w Kaliszu w rynku pod Nr. 28 mieszkaiący od JW. Ministra Sprawiedliwości d. 29 Lutego 1812 roku na ten urząd nominowany. — Zapozywam sukcessorow i wierzycieli tegoż zmarłego; sukcessorow ani z imienia, ani z mieszkania niewiadomych, wierzycieli zaś iako to: Ekonoma Szymona Sadowskiego w Sromotce, Parobka Karola Pawłowskiego tamże zamieszkałego; Starozakonnego Lebla Belche i Kaczmarkę z Łobudzic, pierwszego z mieszkania, drugą z nazwiska niewiadomych ni mnie, ni kuratorowi, nakazuiąc, aby się pozwani na terminie audyencyi P. S. Tryb. Cyw. Iwszey Inst. Dep. Kaliskiego wydziału II. w dniu 28 Października r. b. o godzinie 10 z rana, lub w ten czas, gdy sprawa ta z regestru stałych terminow do sądzenia przywołaną będzie, istotnie lub przez Patronow umocowanych do czego Ur. Juński i Jarzębowski się proponuią niezawodnie stawili, iż pretensyami swemi się popisywali, inaczey przeciwko niestawaiącym kurator o prekluzyą wnosić będzie. Działo się iak wyżey.

Franciszek Bogusławski. W. T. D. K.

OPISANIE będącego w Austryi do sprzedania państwa.

Państwo to leży w przyiemnem położeniu między Opawą i Cieszynem o pół mile od gościńca Cesarskiego; należy do niego 6 większych i mnieyszych wsi, 5 karczem, ieden wielki, dwa mnieysze młyny i tartak; gorzelnia, piękny zamek maiący około 50 pokoiow i zabudowań, 3 krowiarnie, 2 owczarnie, piękny na 40 mec (20 korcy) wysiewu duży ogrod, plebanią z prawem prezentowania, szkołkę, gruntu przeszło na 4000 mec (2000 korcy) wysiewu, około 4000 czterech konnych wozow siana, około 10,000 dni pańszczyzny, rozmaite czynsze, i t. d. Położenie całego państwa iest przyiemne w rowninie przeplatanej wzgorkami; łąki leżą nad upładniaiącą rzeką, dla tego bardzo w siano obfite. Zamek budowany iest w kwadrat, wygodny dla pomieszkania wielkiey familii w zimie i w lecie; w ostatniey porze roku iest tem przyiemnieyszy, bo stoi prawie w ogrodzie, który ma naypięknieysze przechadzki, pomiędzy angielskiemi wysadami, na przemiany świątynią, ptaszarnią, hatką, reitszulą, i t.d. przeplatany. A że to państwo nie daleko miasta cyrkularnego Cieszyna leży, mieć zatem można nie tylko pomoc lekarską i wszystkie wygody, ale nawet tę dogodność, że tam bywaią dwa razy w tygodniu targi, na których dla 6 do 8mio tysiączney ludności wszystkie płody sprzedać można. Do ceny kupna należy *fundus instructus*; o liczbie krow i owiec sądzić można z opisu dochodu; w dawnieyszych czasach trzymano więcey krow i do 1000 owiec. Owce są nayprzednieyszego hiszpańskiego gatunku, z których wełny cetnar Wiedeński sprzedawał się w roku 1811 po 1800 złryn. w Bankocetlach. Lubiący ryby, może łatwo obrocony na siew staw zapuścić. Wszystkie trzy folwarki są wygodne i nie daley iak o pół mili ieden od drugiego; wszystkie grunta są blisko folwarkow, w których niektóre stodoły są wprawdzie drewniane, ale chlewy i owczarnie murowane, a mianowicie owczarnia na 500 owiec przy iednym folwarku z pięknem pomieszkaniem. Wykaz dochodow lepiey wszystko wyiaśni; cena tego państwa wzięta iest okrągło, i wynosi bez żadnego targu, oprocz porękawicznego 150 Czerw. złotych w złocie hollenderskim, 400,000 zł. ryń. w Wiedeńskiey walucie, czyli rewersach wykupnych, z których maią bydź 200,000 zaraz złożone, a drugie 200,000 w przypadku potrzeby mogą bydź na termina rozłożone. Sprzedarz tego państwa iest do 4 tygodni otwarta. Życzący sobie kupna zechcą się na pismie lub osobiście do W. W. Wentzla i Syna w Krakowie udać, gdzie dostatecznie zainformowanemi zostaną. — D. 12 Września 1812.

JPan S. Simon Doktor Medycyny i Chirurgii przybyły z Westfalii, mieszkaiący teraz na Kazimierzu w Krakowie w domu pod Nr. 83, przekonawszy dostatecznie Swietną Radę ogólną Lekarską Xięstwa Warszawskiego o biegłości i zdolności swoiey w leczeniu chorob ludzkich; że zyskał od teyże Rady dnia 22 Augusta r. b do liczby 910 pozwolenie praktykowania w Xięstwie Warszawskim, ninieyszemi do publiczney podaie wiadomości. — Dan w Krakowie dnia 1igo Septembra 1812.

W. Boduszyński. M Dr. Fizyk Dep. Krak.

Prezydent Municypalności Miasta Wolnego Handlu Krakowa, podaie do powszechney wiadomości, iż na mocy Reskryptu JW. Prefekta pod dniem 14 Sierpnia 1812 do liczby 10184 zapadłego, dobra Mieyskie Beysce i Daywor z Cegielnią i Piecem wapiennym w Dayworze znayduiącemi się, na czas od 29 Września 1812 do ostatniego Maia 1815 sposobem publiczney licytacyi w Biorze Prezydenta Municypalności, na drugim Terminie dnia 17 Września 1812 z rana o 9tey godzinie odbywać się maiącey, w arendę wypuszczone zostaną. — Cena fiskalna roczney arendy ustanawia się na złp. 8018 gr. 25 a każdy zgłaszaiący się licytant będzie winien na Ręce Komissyi licytacyiney przed rozpoczęciem Aktu licytacyi złożyć Vadium złp. 801 gr. 27. Chęć maiący nabycia takowey arędy nieomieszkaią w dniu rzeczonym 17 Września 1812 z rana o 9tey godzinie w domu Municypalności Kommissyą zwanym pod Nr. 6 stawić się. O dalszych Kondycyach arendownych, można w Kalkulaturze Mieyskiey zasięgnąć wiadomość. — W Krakowie dnia 9go Września 1812 Roku.

W zatrudnieniu W. Prezydenta

Walenty Bartsch, 1wszy Łow.

Kozdrayski, Sekr.